

## **Co słysząc**

Ciekawe co u ciotek słysząc bo u mnie po nocach słysząc najlepiej dudnienie pociągów mimo że do dworca jest 5 kilometrów i najczęściej słyszę tylko dźwięki po pociągach równie stare jak z samego dna studni wydobyte echo

Dzisiaj słysząc było pociąg który jechał wczoraj a wczoraj znaczy dzisiaj 56 lat i przyjazd na stację dywizji Wehrmachtu gdyby tylko łoskot który jest stukotem kół na pewno nie był kanonadą armii napoleońskiej spod Moskwy bombardowaniem Bagdadu albo bitwą morską może i pod Salaminą

Z którego czasu dochodzą te dźwięki skoro się starzeję chodząc w poprzek czasu żyjąc znacznie dłużej od najstarszej ciotki nawet tej która nosi jeszcze ślady po pociągach po bydlęcych wagonach drewnianych jak skrzynki zegarów z mechanizmem kótek zębatych miarowo stukających o podkłady

Powiniem krzyczeć fala za falą rozchodząc się w bańkach powietrza wyglądających jak kule szklane z pomarańczowym zamkiem wtulonym między cyprysy pod granatowym i gwieździstym niebem z którego z każdym wstrząśnięciem wysypuje się świeżutki śnieg

Głośno trzeba krzyczeć żeby pootaczać ziemię krząć i oddawać drgania a ostatni dźwięk po 80 latach jeszcze wpadnie komuś w ucho i zostanie pomyłony z zegarem pomyłony z pociągiem i powinien zostać pomyłony zupełnie bezbłędnie chyba że popełni się przy tym jakiś błąd

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW” I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.